

# Gierowski, Józef

---

## Pruski projekt zamachu stanu w Polsce w 1715 r.

---

Przegląd Historyczny 50/4, 753-767

---

1959

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JÓZEF GIEROWSKI

## Pruski projekt zamachu stanu w Polsce w 1715 r.\*

Jakkolwiek żaden z historyków nie będzie szukał dzisiaj genezy konfederacji tarnogrodzkiej wyłącznie czy to w prowokacji saskiej, czy też w inspiracji obozu filoszwedzkiego, pozostaje przecież nadal kwestią dyskusyjną, jak dalece dwór królewski zaangażowany był w przygotowywanie reform ustrojowych w Polsce. Innymi słowy, czy słynny plan Flemminga „Jak tron polski dziedzicznym uczynić i prawdziwą wolność w tym kraju zaprowadzić“<sup>1</sup> był tylko chimera polityczną lub apokryfem, sztucznie przez historyków wiązany z latami 1713—1715, czy też zawarte w nim propozycje były podstawą poważniejszych kroków czy rokowań politycznych. Nieoczekiwane światło rzucają na ten problem materiały Centralnego Archiwum Niemieckiego w Merseburgu, odnoszące się do pertraktacji w sprawie współdziałania Prus i Saksonii przeciwko Szwecji.

Po traktatach w Utrechcie i Rastatt nastąpiła pacyfikacja Europy Zachodniej, dzięki czemu związane dotychczas działaniami wojennymi państwa uzyskały większą swobodę poczynań nad Bałtykiem. Rozpoczęło się formowanie nowej, wielkiej koalicji antyszwedzkiej z udziałem Rosji, Danii, Prus, Hannoveru, Saksonii i Polski, której celem było usunięcie Szwedów z opanowanych przez nich w XVII w. terytoriów<sup>2</sup>.

W pewnym sensie kluczowa rola w systemie powstających wtedy przymierzy miała przypaść Prusom. Dotychczas prowadziły one w stosunku do wojny północnej politykę wyczekującą i ostrożną, może nawet zbyt ostrożną, nie angażując się zdecydowanie ani po jednej, ani po dru-

\* Problem ten porusza także artykuł, który ukazać się ma w „Jahrbuch für Geschichte der deutsch-slavischen Beziehungen und Geschichte Ost- und Mitteleuropas“ nr 3.

<sup>1</sup> *Archiwum tajne Augusta II*, wyd. E. Raczynski, *Obrazy Polaków i Polski* t. XVIII, Poznań 1841, s. 1-9. Sprawą wiarygodności tego planu zajmowali się zwłaszcza J. Feldman, *Geneza konfederacji tarnogrodzkiej*, „Kwartalnik Historyczny“ t. XLII, 1928; Wł. Konopczyński, *Feldmarszałek Flemming*, „Roczniki Historyczne“ t. XVII, 1949; J. Gierowski, *Między saskim absolutyzmem a złotą wolnością*, Wrocław 1953; oraz ostatnio J. Kalisch w przygotowanej do druku pracy o zamierzeniach reformatorskich Augusta II w początkach jego rządów w Polsce.

<sup>2</sup> Najpełniejszy materiał do tego zagadnienia wciąż jeszcze w pracy J. F. Chancé'a, *George I and the Northern War*, London 1909. Ostatnio pewne uzupełnienia wnieśli R. Hatton, *Diplomatic Relations between Great Britain and the Dutch Republic 1714-1721*, London 1950; L. A. Nikiforow, *Russko-anglijskije otnoszenia pri Pietrie I*, Moskwa 1950; *An Honest Diplomat at the Hague, The private letters of Horatio Walpole 1715-1716*, wyd. J. J. Murray, Indiana University Publications, Social Science Series No 13, 1955; J. Rosen, *Den svenska utrikespolitikens historia 1697-1721*, Stockholm 1952.

giej stronie<sup>3</sup>. Sekwestracja Szczecina w 1713 r. stanowiła już pewien zwrot w tej polityce. Wprawdzie nadal dyplomacja pruska czyniła wysiłki, by uniknąć wciągnięcia Prus do konfliktu zbrojnego, jeżeli jednak Prusy zamierzały utrzymać na stałe w swym ręku ujście Odry, otwierające jakże nęcące perspektywy gospodarcze, musiały one liczyć się z możliwością wojny ze Szwecją. Szczególnie nieprzejednane było pod tym względem stanowisko Karola XII, który w ogóle nie chciał uznawać układu sekwestracyjnego. Na tym tle doszło w 1714 r. do podpisania układów gwarancyjnych z Rosją i Hannoverem, w których Prusy zobowiązały się poprzeć pretensje tych państw do opanowanych terenów szwedzkich w zamian za pomoc w utrzymaniu sekwestru szczecińskiego<sup>4</sup>. Umowy te miały się stać podstawą przyszłych traktatów, włączających Prusy do ligi północnej.

Mimo wszystko Prusy nie rezygnowały jeszcze z możliwości pokojowego rozwiązania sporu. Pośrednictwo ofiarowała im Francja, która nawiązując do swej tradycyjnej polityki starała się nie dopuścić do całkowitej klęski Szwedów i usunięcia ich z terenu Rzeszy. Akcja ta nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Karol XII żądał stanowczo oddania mu Szczecina i przystąpienia Prus do przymierza ze Szwecją. Zarazem stawało się widoczne, że nowy atak szwedzki skieruje się nie na Danię, jak początkowo przypuszczano, ale na Polskę lub Saksonię, w każdym wypadku przez terytorium pruskie. W tej sytuacji Prusy zaczęły gorliwie rozglądać się za sojusznikami, którzy mogliby im udzielić prędkiej pomocy militarnej. W grę wchodziła właściwie tylko Dania oraz Saksonia.

Tymczasem Saksonia i Polska borykały się z poważnymi trudnościami wewnętrznymi. Ciężkimi wysiłkiem finansowy, spowodowany wielkimi kosztami wojny, doprowadził Saksonię na skraj bankructwa. Skarb był całkowicie wyczerpany, w kraju rosło niezadowolenie z ponoszonych bezowocnych ofiar. Jeszcze gorzej dla dworu królewskiego kształtowały się stosunki w Polsce. Tutaj sytuację gospodarczą pogarszały ogromne zniszczenia wojenne, zaraza, nieurodzaje i głód, które to klęski spadały jedna po drugiej pogłębiając ogólną ruinę. Na jej tle toczyły się uporczywe walki wewnętrzne. Z jednej strony były to typowe walki o władzę między zwolennikami Augusta II i Stanisława Leszczyńskiego, między obozem szerzej powiedziawszy prosaskim i proszwedzkim. Z drugiej jednak strony walczone także o charakter tej władzy, o reformę państwa, o ukrócenie samowoli magnaterii i szlachty, i opanowanie wybujałej anarchii. W przeciwieństwie do poprzedniego okresu po restauracji Augusta II w 1709 r. ta druga strona toczony walki nabiera dominującego charakteru. Właściwy sens ówczesnych wydarzeń w Polsce kryje się w zmaganiach między zwolennikami reform, a obrońcami „złotej wolności“ szlacheckiej.

Słabością obozu reformatorskiego było jego wewnętrzne rozbieżności. Inne były pod tym względem tendencje szlachty, inne dworu królewskiego. Znaczna część średniej szlachty skłonna była do ograniczonej reformy

<sup>3</sup> Najdokładniej przedstawił tę politykę E. Hassinger, *Brandenburg-Preussen, Schweden und Russland 1700-1713*, Veröffentlichungen des Osteuropa-Institutes t. II, München 1953.

<sup>4</sup> J. G. Droysen, *Geschichte der Preussischen Politik*, cz. IV, dz. II, t. I, s. 104 n; O. Haintz, *König Karl XII von Schweden* t. II, Stockholm 1951, s. 276 n; J. Ass, *Die Preussisch-Russische Beziehungen in den Jahren 1713-1715 und Preussens diplomatischer Kampf um Stettin*, München 1933, s. 51 nn.

skarbowo-wojskowej, która położyłaby kres najbardziej jaskrawym niedomogom. Odmienne koncepcje reprezentował dwór królewski, gdzie myślano o zwiększeniu uprawnień króla, wprowadzeniu dziedziczności tronu, ograniczeniu roli sejmików, sejmu i zbyt wielu wybujałych urzędów, zwłaszcza hetmańskiego. Wszystkie te projekty reform wysuwali ministrowie lub wyżsi urzędnicy sascy, przy czym obecność wojska saskiego miała otwierać możliwość ich realizacji<sup>5</sup>.

Wiadomości o przygotowywanym przez dwór przewrocie rozchodziły się prędko wśród szlachty, utrudniając wszelką akcję na rzecz dzieła reform. Dla obrońców „złotej wolności“ każdy pomysł reformatorski stawał się zamachem na uprzywilejowane stanowisko szlachty, czy właściwie kierującej nią magnaterii.

Na jesieni 1714 r. doszło w Koronie do otwartych wystąpień antydworskich. Obarczana ciężkimi kontrybucjami na wojsko saskie, zaniepokojona pogłoskami o zamachu stanu, zachęcona przez hetmanów szlachta małopolska zbierała się na pospolite ruszenie po województwach i zażądała od dworu zmiany polityki i wycofania wojsk saskich z kraju. Sieniawski nie udzielił jednak szlachcie obiecwanego poparcia wojska koronnego i bez większego oporu oddziały saskie zlikwidowały ruchawkę. Pełne wykorzystanie przez dwór odniesionego sukcesu okazało się jednak niemożliwe. Rosja zajęła stanowisko wrogie wszelkim zmianom wewnętrznym w Polsce; zarazem powrót Karola XII otworzył możliwości nowej ingerencji szwedzkiej w sprawy polskie. Sama szlachta szykowała się do nowego, skuteczniejszego wystąpienia.

W tej sytuacji obóz dworski zorientował się, że bez wydatniejszej pomocy zewnętrznej nie uda mu się samodzielnie przeprowadzić swych planów. Próba porozumienia z carem nie przyniosła większych rezultatów. Pozostawał właśnie jedyny sąsiad, o którego poparciu można było myśleć — Prusy.

Nieomal od chwili objęcia przez Augusta II tronu polskiego w polityce pruskiej pojawiała się, nie bez pomocy dyplomatów saskich, myśl udzielenia poparcia planom Augusta wzmocnienia władzy królewskiej w Polsce i wprowadzenia dziedziczności tronu za cenę cesji odpowiednich terenów Rzeczypospolitej<sup>6</sup>. Ostatnim tego rodzaju przykładem był tzw. *gross dessein* z 1710 r., plan pacyfikacji północy kosztem Polski. Miała ona utracić na rzecz Rosji Inflanty i część Litwy, na rzecz Prus — Prusy Królewskie, Zmudź i prawa do Kurlandii, na rzecz cesarza — Spisz. Ryga

<sup>5</sup> Dokładniej o tych sprawach pisali: A. Prochaska, *Konfederacja tarnogrodzka*, „Przewodnik Naukowy i Literacki“, Lwów 1917; J. Feldman, *Geneza konfederacji tarnogrodzkiej*; J. Gierowski, *Między saskim absolutyzmem a złotą wolnością*. Zob. też *Rzeczpospolita w dobie upadku 1700—1740*, wyd. J. Gierowski, Wrocław 1955, s. 229, 287 n.

<sup>6</sup> Brak pracy poświęconej temu zagadnieniu. Bogate materiały w pracach cytowanych Droysena i Hassingera, zob. też P. Haake, *Der erste Hohenzollernkönig und August der Starke vor und nach 1700*, „Forschungen zur Brandenburgischen und Preussischen Geschichte“ t. XLVI, 1934; C. Hinrichs, *Friedrich Wilhelm I, König in Preussen*, Hamburg 1942; G. Rhode, *Brandenburg-Preussen und die Protestanten in Polen 1640-1740*, Leipzig 1941; J. Feldman, *Polska w dobie wielkiej wojny północnej 1704-1709*, Kraków 1925; K. Jarochoński, *Polityka brandenburska w pierwszych latach wojny Karola XII i misja Przebendowskiego w r. 1704*, *Nowe opowiadania i studia historyczne*, Warszawa 1882; K. Piwarski, *Dzieje polityczne Prus Wschodnich 1621-1772*, Gdynia 1938.

i Gdańsk miały zostać wolnymi miastami, przy czym Holendrom obiecywano specjalne przywileje handlowe. Pozostałe części Rzeczypospolitej miał utrzymać August, jako władca dziedziczny<sup>7</sup>. Cały ten pomysł odrzucony został przez ministrów rosyjskich, jako *eine gantz impracticable Sache*, ale rzecz nie została jeszcze całkiem pogrzebana.

Po wstąpieniu na tron Fryderyka Wilhelma I stosunki polsko-pruskie były wyraźnie napięte. Wobec nieuznawania przez Rzeczpospolitą tytułu królewskiego i niezafatwienia sprawy Elbląga strona pruska nie przysłała zgodnie z traktatem welawsko-bydgoskim komisarzy do potwierdzenia tego układu, nie odnowiła zobowiązań lennych z Bytowa i Łęborka. Po raz pierwszy bez udziału komisarzy polskich i *homagium eventuale* odbył się hołd w Królewcu<sup>8</sup>. Mimo wszelkich zapewnień ze strony Prus, że uznają one mimo to w pełni istniejące traktaty, opozycja w Polsce wykorzystywała te poczynania dla oskarżania Augusta II i jego doradców o popieranie pruskich planów rozbiorowych. Powstawała w ten sposób wspólność interesów obu władców, która ułatwiała nawiązanie faktycznego porozumienia.

Pierwszym krokiem w tym kierunku stała się niezwykle charakterystyczna rozmowa między Flemmingiem a posłem pruskim w Warszawie Loelhoevellem w początkach listopada 1714 r. Flemming podkreślił początkowo umiarkowanie politycznie Augusta II, „który zostawia Polsce jej dotychczasowe wolności i nie skorzystał z tak dobrej okoliczności, jaka od dawna nie zaistniała w Rzplitej, by uczynić się tutaj *maitre absolu* i na każdego nałożyć ciężkie jarzmo“<sup>9</sup>. Natychmiast wszakże po tych refleksjach przypomniał Flemming projekt z 1710 r. i wysunął sugestię nawrotu do jego zasad: za poparcie prób wzmocnienia pozycji Augusta II w Polsce dwór warszawski umożliwiłby Prusom uzyskanie Kurlandii, do której od dłuższego czasu wysuwały one pretensje. W odpowiedzi dwór berliński wyraził gotowość nawiązania rokowań w Flemmingiem w oparciu o projekt z 1710 r.<sup>10</sup> Tak daleko Flemming nie zamierzał się posuwać. W nowej rozmowie z Loelhoevellem zastrzegł się, że mówi nie wiążąco, że dopiero w czasie zapowiadanego pobytu w Berlinie przedstawi sprawę dokładniej; w ogóle według zdania posła pruskiego „wypowiadał się właściwie o obecnej łatwej i korzystnej koniunkturze, by naród polski *assujettiren* i w ten sposób podjąć z J. Królewską Mością stary projekt rozbioru, nie całkiem w ten sposób, by J. Królewskiej Mości można było coś do tego uczynić konkretną propozycją“<sup>11</sup>. Sprawa więc pozostała w zawieszaniu do bezpośrednich rokowań berlińskich.

Okazało się wszakże, że nie tylko dwór warszawski zamierza szukać poparcia pruskiego. Hałasująca głośno na sejmikach przeciwko Fryderykowi Wilhelmowi opozycja nawiązała także po kryjomu kontakty z posłem pruskim. W końcu listopada zjawił się u Loelhoewella wojewoda sandomierski Stanisław Morsztyn. Nie zawahał się on wysunąć najcięż-

<sup>7</sup> E. Hassinger, *Brandenburg-Preussen*, s. 236 n.

<sup>8</sup> K. Piwarski, *Hołdy pruskie*, „Roczniki historyczne“ t. XXI, 1956, s. 170.

<sup>9</sup> Relacja Loelhoewella, 3 listopada 1714, Niemieckie Archiwum Centralne w Merseburgu (cytowane dalej DZA Merseburg), Rep. IX, 27, nn. 3.

<sup>10</sup> Raskrypt do Loelhoewella, 24 listopada 1714, tamże.

<sup>11</sup> Relacja Loelhoewella, 8 grudnia 1714, DZA Merseburg Rep. IX, n. 7, s. 2, vol. I, s. 108-119.

szych oskarżeń przeciwko dworowi (z którym właśnie szykował kompromis), zarzucając mu, że nie zwołuje sejmu, nakłada kontrybucje po kontrybucji, rządzi się *despotico imperio*. Zapowiedział też posłowi, że województwa złożyły broń tylko czasowo i że czekają na chwilę rozpoczęcia działań przez króla szwedzkiego, kiedy wojska saskie będą musiały udawać się na Pomorze. Ponieważ termin ten był jeszcze niepewny, województwa miały się jeszcze porozumieć ze sobą na tę ewentualność, by w odpowiedniej chwili uczynić ogólne powstanie, wsiąść razem na koń i raz na zawsze uwolnić się od grożącej zależności. Morsztyn zapowiadał, że pospolite ruszenie zwróci się wtedy do sąsiadów, a w szczególności do króla pruskiego, o pomoc w obronie polskich wolności, na których winno im zależeć<sup>12</sup>. Dwór berliński nie odrzucił tych sugestii, ale polecił Loelhoewellowi wejść w stały kontakt z Morsztynem licząc na to, że w razie rozruchów w Polsce da się go wykorzystać zgodnie z interesem Prus. Wydaje się, że w miarę przesuwania się Prus na stronę antyszwedzką związki z opozycją w Polsce słabły i nie przyniosły żadnej ze stron oczekiwanych rezultatów<sup>13</sup>.

Ta dwoistość polityki pruskiej uniemożliwiła jednak wysłanemu w styczniu do Berlina Flemmingowi kontynuację rozpoczętych poprzez Loelhoewella rokowań. Już po przyjeździe musiał on stwierdzić, że pomysły zmian formy rządu w Polsce spotykały się z dużą nieufnością ze strony dworu pruskiego, utrudniając nawet pertraktacje o współdziałanie przeciwko ewentualnej agresji szwedzkiej. „Jest pewne — pisał minister saski — że tutejszy dwór jest pełen zazdrości w sprawie suwerenności (*la souveraineté*), którą J. Królewska Mość, jak sobie tu wyobrażają, ma zamiar zapewnić sobie w Polsce“<sup>14</sup>. W obliczu coraz realniejszej groźby szwedzkiej obie strony przeszły do porządku nad całą tą sprawą i w podpisanym 3 lutego traktacie egzekucyjnym Prusy zobowiązały się do nieprzepuszczania wojsk szwedzkich do Polski czy Saksonii przez swe terytorium, zapewniając sobie przy tym odpowiednią pomoc saską<sup>15</sup>. Tak więc silny niepokój o całość Rzeczypospolitej, jaki budziły w Polsce rokowania berlińskie Flemminga, był w gruncie rzeczy niezbyt uzasadniony.

Dalszy przebieg wydarzeń doprowadził Prusy do konfliktu zbrojnego ze Szwedami. Gdy zawiodła mediacja francuska, Szwedzi 22 kwietnia zajęli wyspę Usedom. Spotkali się od razu z oporem wojska pruskiego, a dalsze ich poczynania zahamowało rozbitcie floty desantowej przez Duńczyków. 11 maja Prusy wypowiedziały wojnę Szwecji. W wyniku dotychczasowego niezdecydowania znalazły się w dość trudnej sytuacji, nie mając zapewnionej pomocy wojskowej. Wbrew początkowym obietnicom Dania nie chciała wysłać swych wojsk pod Stralsund, a Hannover od jej stanowiska uzależniał własne wystąpienie. Na prędką pomoc rosyjską nie można było również liczyć. W tych warunkach nowa misja

<sup>12</sup> Relacja Loelhoewella, 1 grudnia 1714, DZA Merseburg, Rep. IX, 27, nn. 3.

<sup>13</sup> Reskrypty do Loelhoewella, 15 grudnia 1714; 30 marca 1715; Relacja Loelhoewella, 29 grudnia 1714, tamże.

<sup>14</sup> Relacja Flemminga, 1 stycznia 1715, Saskie Główne Archiwum Krajowe w Dreźnie (cytowane dalej LHA Drezno), loc. 3304, „Brandenburgica 1715“ s. 10-11. Flemming pocieszał się tym, *que cette cour n'en ait parlé au czar ou celui-ci à cette cour et comme ce soubçon pourroit nous porter du prejulice et l'empêcher de se fier à nous, il n'a paru absolument necessaire de l'en desabuser*.

<sup>15</sup> I. G. Droysen, *Geschichte der Preussischen Politik*, s. 113.

Flemminga w sprawie współdziałania militarnego między Saksonią a Prusami nabierała specjalnego znaczenia.

Dwór berliński zabiegał o możliwość użycia wojska w operacjach na Rugii i pod Stralsundem, przy boku wojsk pruskich i duńskich. Sasi nie odmawiali, ale wysuwali przy tym warunki, by wojsko ich zostało użyte w całości, by Prusy wypłaciły im 200 000 tal., do czego zobowiązały się traktatem sekwestracyjnym, i zareczyły wypłacenie odpowiedniej kwoty przez Holsztyn, wreszcie, by uznano pretensje saskie do Pomeranii, Rugii i Stralsundu<sup>16</sup>. Największe trudności budził ostatni punkt, gdyż do tychże terenów rościł sobie prawa i drugi sojusznik pruski — Dania. Bodajże celem przewalczenia związanego z tym impasu w rokowaniach zdecydowano się ze strony pruskiej na wysunięcie nowego projektu, który znacznie rozszerzał zakres dotychczasowych pertraktacji. Mianowicie w zamian za okazaną przeciwko ~~Sasom~~ pomoc, Prusy zgłaszały gotowość — zresztą nie bezinteresownie — udzielenia poparcia polityce dworu Augusta II na terenie Rzeczypospolitej. 9 czerwca 1715 przedstawiono odpowiedni plan pruski Flemmingowi w formie traktatu<sup>17</sup>.

Jakkolwiek pierwsza połowa 1715 r. nie przyniosła poważniejszego wystąpienia antydworskiego w Polsce, a rozbitcie floty Karola XII przekreślało nadzieje partii proszwedzkiej, wrzenie wśród szlachty nie ustawało i lada iskra mogła wywołać ogólny ruch zbrojny przeciwko królowi i jego wojsku. Do tej sytuacji nawiązywał projekt pruski. W arendze twierdzono, że obie strony dokonały wszystkiego, by zapewnić spokój w krajach północnych i że niebezpiecznym ogniskiem zapalnym pozostaje Polska, wobec czego należałoby stworzyć w niej warunki uniemożliwiające zakłócenie spokoju. Za element specjalnie niepewny uznawano polską szlachtę, która wielokrotnie okazywała nieposłuszeństwo i buntowała się przeciwko prawowitemu władcy pozostając w kontakcie ze Szwedami i Stanisławem Leszczyńskim. Szlachta ta także występowała przeciwko królowi pruskiemu atakując go na sejmach i grożąc odebraniem ziem pruskich.

Wobec powyższego stanu rzeczy Prusy i Saksonia miałyby do chwili całkowitego usunięcia Karola XII za morze obserwować szlachtę i udzielać sobie informacji co do jej intryg. Po zwycięskim zakończeniu walk ze Szwedami do Rzeczypospolitej wkroczyłyby nie tylko regimenty saskie z Pomorza Szczecińskiego, ale również skierowałyby tam część wojsk król pruski, obsadzając Prusy Królewskie pod pozorem przygotowywania przez Szwedów wielkiego desantu w okolicach Gdańska. Wojska pruskie przebywałyby na tym terenie do chwili osiągnięcia przewidzianych traktatem celów, zapewniając sobie subsystencję na miejscu. Gdyby niezadowolona z ich wkroczenia, czy postępowania Sasów szlachta polska chwyciła za broń, wojska pruskie miałyby współdziałać z saskimi celem jej poskromienia lub zapobieżenia ogólnej rewolcie<sup>18</sup>.

<sup>16</sup> Fleming do Augusta II, 5 i 9 czerwca 1715, LHA Drezno, loc. 3633: *den mit dem Könige in Preussen wegen Pommern errichtete Executions-Tractat-betr.* vol. III, s. 269-270, 279-281.

<sup>17</sup> Projekt traktatu, bez tytułu, 9 czerwca 1715, DZA Merseburg, Rep. IX, 27-28.

<sup>18</sup> *Sobaldt die gegenwärtige Campagne mit göttlichen Beystandt ein glückliches Ende genommen und man durch Fortschaffung des Königes von Schweden von demselben disseits der See weiter nicht zu befürchten haben wird, sollen nicht nur die jetzo bey Stettin stehende königliche pohlische Troupen wieder nach Pohlen*

Zasadnicza korzyść, jaką strona saska wyniosłaby z traktatu, polegałaby na tym, że złączonymi siłami udałoby się polską i litewską szlachtę *zum raison zu bringen*. Łączyłyby się z tym istotne reformy wewnętrzne. August II objąłby tron polski w dziedziczne posiadanie, po jego śmierci nie byłoby żadnej elekcji, ale na tronie zasiadłby jego syn. Król nie zwoływałby więcej sejmów ani rad senatu; także sejmiaki jako źródło wiecznych niepokojów zostałyby zniesione. Król rządziłby przy pomocy wiernych i oddanych sobie ludzi, którymi (nie bez porozumienia z królem pruskim) poobsadzałby wszystkie urzędy i godności. Przed tym jeszcze by się z nimi potajemnie porozumiał, by zapewnić sobie ich poparcie. Byłoby to więc wprowadzenie rządów absolutystycznych do Polski<sup>19</sup>.

Prusom za udzielone dworowi polskiemu poparcie przypadłyby Prusy Królewskie z Elblągiem i Warmią, oraz Żmudź i Kurlandia. W Warmii uszanowanoby przywileje biskupa, również Gdańsk miałby zachować swe uprawnienia, ale za znacznym corocznym wynagrodzeniem pieniężnym dla Augusta II i Fryderyka Wilhelma I. Obaj władcy, połączeni odąd

*zurückgehen, sondern Seine Königliche Majestät in Preussen wollen auch alsdann einige Regimenter von Ihrer Armee mit so guter Ordnung als möglich in Pomerellen und Pohlisch-Preussen einrücken lassen und zwar unter dieser angeführten Ursach, dass, weil man wüste, dass die Schweden Ihr Absehen dahin gerichtet hätten, so bald als möglich und die jetzo in der Ostsee sich befindende Flotten sich wieder zurück gezogen, in der Gegend von Dantzic einen considerablen Transport zu thun und durch Hülffe ihrer in Gross Pohlen und daherumb habender guten Freunde den Krieg daselbst wieder anzufangen, die Notwendigkeit erfordert hätte, diesem Vorhaben auff diese Weise vorzubauen und der pohlischen und preussischen Lande Sicherheit auff diese Weise zu prospiciiren.*

*Die königliche preussische in Pommerellen und Pohlisch-Preussen dergestalt logirte Troupen sollen auch daselbst ihre Subsistentz, wie es mit anderen frembden Troupen in Pohlen gehalten wird, zu geniessen haben.*

*Würde der pohlische Adel wieder diese königliche preussische und pohlische Einquartierung sich zusammen rottiren, oder etwas thätliches darwieder vornehmen wolten, so wollen beyder Könige Majestäten solches mit zusammen gesetzten Kräfften in Zeiten reprimiren und behörigen Einhalt darin thun. DZA Merseburg, Rep. IX, 27-28.*

<sup>19</sup> *Ihro Königliche Majestät in Pohlen wollen von nun an keine Reichstage oder Senatus Consilia in Pohlen weiter halten, wozu denn auch dieselbe so viel weniger Ursach haben, weil sie auff die Sincerität und Treue derer, die bey dergleichen Zusammenkünfften zu erscheinen haben, sich keinesweges verlassen können, sondern Seiner Königlichen Majestät vor die Wohlfahrt des pohlischen Königsreichs führende gute Consilia dadurch nur an solche Leuthe entdecket werden, die hernach einen übeln Gebrauch davon machen um alles den Crohn Pohlen Feinden wieder zu bringen.*

*Es sollen auch die particulari Zusammenkünffte in den Woyewodschaften, als welche blose auff Fomentirung des Adels Wiederspenstigkeit angesehen seyn, nicht mehr gestattet, sondern dasselbe so viel immer möglich gehindert und hintertrieben werden.*

*Seine Königliche Majestät in Pohlen wollen von nun an in dem Seiner Königlichen Majestät in Preussen Krafft dieser Convention zufallenden abbeschriebenen Landen keine geist — noch weltliche Ehrer, Aembter, Starosteyen oder andere Beneficia vorgeben, es sey denn mit Vorwissen und approbation Seiner Königlichen Majestät in Preussen, damit sowohl in solchen Landen, als auch in den Ueberrest von Pohlen und Litthauen, welcher Ihro Königliche Majestät in Pohlen verbleibet, keine andere Leuthe zu dergleichen Ehren, Aemtern, Credit und Autorität gelangen, als von denen man versichert ist, dass sie vor dieses Werck wohl intentioniret und darwieder von ihnen keine Opposition zu befahren sey, weshalb denn auch so viel sichs thun lassen will, mit denen, die zu dergleichen Dignitäten und Beneficiis gelangen, jedesmahl in Geheim capituliret werden soll. DZA Merseburg, Rep. IX, 27-28.*



stałym aliansem, staraliby się ponadto uzyskać zgodę cara na dokonane zmiany za cenę gwarancji jego dotychczasowych zdobyczy — przy czym jednak staranoby się o to, by Inflanty zostały oddane w ręce Augusta II.

Ten projekt przeprowadzenia absolutystycznego zamachu stanu w Polsce przy pomocy sił saskich i pruskich za cenę oddania całego wybrzeża w ręce Prus spotkał się z zainteresowaniem, ale też i z krytyką ze strony Flemminga<sup>20</sup>. Minister saski nie zarzekał się przed możliwością wykorzystania wojsk pruskich dla wzmocnienia pozycji Augusta II w Polsce. W swych uwagach nad projektem traktatu podkreślał, że uzyskanie spokoju w Polsce jest niemożliwe, „jeżeli się nie podetnie całkowicie korzeni intrygom króla szwedzkiego w Polsce, które opierają się na złych zamiarach niektórych Polaków“. Uzyskać to może król polski tylko przy pomocy siły — zgadzają się co do tego i rozsądniejsi Polacy. Dlatego mogłoby być korzystne wprowadzenie wojska pruskiego do Rzeczypospolitej, ale pod warunkiem, że bez zgody Augusta II nie weszłoby ono do żadnej twierdzy, czy obwarowanego miasta. Stanowiłoby to już dostateczną podporę dla poczynań dworu polskiego. Skoro król polski zastosowałby surowe środki przeciw rebeliatom, gdyby próbowali wszczynać jakiś bunt, król pruski miałby okazać mu odpowiednią pomoc.

Przyczyny zastrzeżeń Flemminga przeciwko obsadzaniu wojskami pruskimi miejsc umocnionych wynikały z jego sprzeciwu co do przyznania Prusom postulowanej przez nie rekompensaty. Dla Flemminga poważne niebezpieczeństwo projektu pruskiego leżało w ignorowaniu interesów innych państw sąsiednich (co zresztą mogło nie być przypadkowe). Nieuznanie przez nie faktów dokonanych w Polsce mogło postawić Augusta II w obliczu ciężkiego kryzysu międzynarodowego i doprowadzić do utraty wszelkich spodziewanych korzyści. Uważał więc, że należałoby się starać o pozyskanie Austrii, proponując jej współudział w rozbiore. Gdyby nawet nie udało się zakomunikować jej wcześniej swych zamiarów, należałoby przewidzieć dla niej odpowiednią część Rzeczypospolitej. Zdaniem Flemminga najodpowiedniejsza byłaby Litwa, którą można by dać jednemu z arcyksiążąt albo zakonowi krzyżackiemu ze względu na wysuwane pretensje do Prus. Oddana w ręce austriackie Litwa stanowiłaby barierę między Rosją a Polską i Prusami (myśl bariery od Rosji pojawiła się w tym czasie i w innych projektach Flemminga<sup>21</sup>); zarazem wiazałaby Austrię z tymi państwami przeciwko ewentualnym roszczeniom cara. Dopuszczenie Austrii do udziału w rozbiore powinno zmniejszyć pretensje Augusta II i Fryderyka Wilhelma I. Gdy pierwszy rezygnował z Litwy, drugi winien ograniczyć się do Żmudzi i Kurlandii. Ale nawet gdyby Litwa miała zostać w ręku Augusta II, musiałby on otrzymać Rygę — jako jedyny port. Po drugie niemożliwe byłoby oddanie Gdańska i Prus Królewskich: *il en est de même de Dantzig et de la Prusse Royale — ni l'un, ni l'autre ne peuvent être séparées de la Pologne et y doivent nécessairement demeurer incorporées*. Najwyżej można by stworzyć *viam regiam* — przejście do Prus Książęcych, albo też znaleźć inną rekompensatę. To stanowisko Flemminga tłumaczy się jego zrozumieniem

<sup>20</sup> Annotations sur le projet prussien, 10 czerwca 1715, DZA Merseburg, Rep. IX, 27—28.

<sup>21</sup> J. Feldman, *Geneza konfederacji tarnogrodzkiej*, s. 497.

dla spraw gospodarczych, świadomością, że bez portów i dostępu do morza trudno by było myśleć o poważniejszym rozwoju handlu w Polsce.

Zastrzeżenia Flemminga przekreśliły właściwie możliwość doprowadzenia do traktatu. Strona pruska — prowadzący w tym czasie rokowania w Szczecinie z Flemmingiem minister Ilgen — godziła się tylko na niewielkie odstępstwa w stosunku do początkowego projektu<sup>22</sup>. Stanowczo odrzucano myśl zarezerwowania Litwy dla Austrii. Wprowadzenie na stolec wielkoksiążęcy któregoś z Habsburgów mogłoby się skończyć osadzeniem tam jakiegoś wroga Augusta II czy Prus, o zakonie krzyżackim nie chciano nawet słuchać. W ogóle Litwa, zdaniem Ilgena, jako kraj pozabawiony twierdz nie mogła być barierą dla cara. Lepiej więc, by pozostała przy Polsce — w ten sposób cały plan nie byłby tak niekorzystny dla Rzeczypospolitej. Również o samej *via regia* nie mogło być mowy, skoro August II miałby dziedzicznie panować. Za minimalne żądania uważano Elbląg z Warmią i Pomorze z Malborkiem. Ilgen uważał zresztą, że włączenie Prus Królewskich do państwa pruskiego nie zahamowałoby handlu, który np. rozwijał się dobrze poprzez Prusy Książęce; poza tym August II mógł starać się o Inflanty. Oponowano także przeciwko zasadzie niewpuszczania wojsk pruskich do miejsc umocnionych, domagając się ponadto wprowadzenia ich także do Kurlandii, gdzie stały już wojska carskie.

Na tym bodaj skończyły się rokowania między Ilgenem a Flemmingiem w sprawie ewentualnej pomocy pruskiej przy zamachu stanu w Polsce. 11 czerwca Flemming podpisał krótki układ, dotyczący się użycia wojsk saskich przeciwko Szwedom i wypłacenia Saksonii 200 000 talarów<sup>23</sup>, po czym wrócił do Polski, gdzie czekały go ciężkie zmagania najpierw z kierowaną przez Pocięja opozycją litewską, a potem z konfederacją tarnogrodzką. Projekt pruski był w ówczesnych warunkach dość utopijny, zwłaszcza że skierowany był nie tyle przeciwko Szwecji, ile zgodnie z ówczesną polityką saską przeciwko Rosji. Spodziewano się wtedy, że wspólnymi siłami pruskimi, saskimi, duńskimi i hannowerskimi, przy poparciu floty angielskiej i holenderskiej uda się łatwo zadać ostateczną klęskę Szwedom bez ponownego wprowadzenia wojsk carskich do Polski i na Pomorze. Wkrótce okazało się, że wysiłek militarny angielsko-hannowerski był minimalny i na prędkie zwycięstwo trudno było liczyć. Toteż właśnie Rosji miały w najbliższym czasie potrzebować Prusy jako sojusznika w walce z Karolem XII i przed nią miał wkrótce ugiąć się August II, gdy konfederacja tarnogrodzka zagroziła podstawom jego panowania w Polsce. Jeżeli też projekt Ilgena może dziś zainteresować historyka, to nie dlatego, że stanowi jeden jeszcze jeden nieznan przyczynę do dziejów pomysłów rozbiorczych w stosunku do Polski, ale jako ważki dokument w sporze o genezę konfederacji tarnogrodzkiej.

Jak widać myśl zamachu stanu w Polsce grała poważną rolę w polityce saskiej tak w 1714 jak i w 1715 r., a ruchy szlacheckie, czy działalność obozu proszwedzkiego miała stanowić raczej pretekst dla niego, niż istotną przyczynę. Obóz dworski mimo obecności wojsk saskich w Polsce

<sup>22</sup> Reponse aux annotations, DZA Merseburg, Rep. IX, 27-28.

<sup>23</sup> Convention zwischen Pohlen und Preussen wegen der Partage von Pommern, 10 czerwca 1715, LHA Drezno, loc. 3633, vol. III, s. 276-278.

był jednak za słaby do samodzielnego przeprowadzenia tych pomysłów, zwłaszcza wobec napiętych stosunków z Rosją i groźby nowego uderzenia szwedzkiego. Wobec tego pojawiła się koncepcja uzyskania obcej pomocy — w danej sytuacji jedynie możliwej pomocy pruskiej. Okazało się, że mimo zastrzeżeń, jakie istniały w Berlinie przeciwko wzmocnieniu pozycji monarchy w Polsce, za cenę odpowiednio wysokich cesji terytorialnych można było o takiej pomocy mówić. Rozmowy takie toczył zapewne jeszcze przed przygotowaniem planu i Flemming, i zwłaszcza posiadający szerokie wpływy na dworze pruskim Manteuffel. Ich inspiracją dadzą się zapewne wyjaśnić zbieżności między planem Ilgena a np. osłabionym planem Flemminga. Według planu Ilgena decydującą siłę miało stanowić wojsko saskie, nie cofano się też przed koncepcją wywołania ruchawki szlacheckiej, którą wkroczenie wojsk pruskich zapewne by spowodowało. To samo dałoby się powiedzieć w ogólnym zarysie o proponowanych zmianach w systemie rządów w Polsce. Projekt Ilgena był więc odbiciem aktualnych tendencji w polityce saskiej; świadczą o tym uwagi o nim Flemminga.

Trudno ocenić w jakim stopniu Flemming potraktował poważnie propozycje pruskie. W obliczu narastających trudności wewnętrznych w Rzeczypospolitej pomoc pruska była nie do pogardzenia. Ryzykowano jednak konflikt z Rosją, który w połączeniu z rokoszem w Polsce, jaki wybuchłby zapewne na wieść o ustępstwach terytorialnych na rzecz Prus, mógłby przynieść całkowitą katastrofę Augustowi II. W ogóle pomysł rozbiorczy był dla Flemminga ostatecznością na wypadek, gdyby nie udało się własnymi siłami pokonać szlachty. Charakterystyczna pod tym względem była jego ocena projektu rozbiorowego, krążącego w 1715 r. jako tzw. pismo z Drezna. Nieznany bliżej projektodawca proponował, by kosztem Polski dokonać pacyfikacji północy. Rosja miałaby dostać Podole i Ukrainę, Szwedzi — Inflanty i Kurlandię, Prusy — Prusy Królewskie, Austria — Małopolskę, a w rękę Augusta II pozostałaby Wielkopolska, Litwa i część Śląska, wymieniona za Małopolskę, stanowiąc rezerwuar środków na utrzymanie wojska saskiego i pokrywanie niedoborów saskich<sup>24</sup>. Otóż Flemming krótko na ten temat wypowiedział się wobec Manteuffla: *Quant à l'extrait de la lettre de Dresden que vous m'envoyez, je regarde ces sortes des raisonneurs comme de la canaille*<sup>25</sup>.

Flemming był w przeciwieństwie do swego władcy realistą w polityce i w obliczu trudności umiał przystosowywać swe plany do istniejących możliwości. W papierach jego w archiwum drezdeńskim zachował się obszerny koncept memoriału, przygotowywanego zapewne dla króla w połowie października 1715 r., pod wpływem wiadomości o pierwszych walkach ze związkiem wojskowym i szlachtą<sup>26</sup>. Autor memoriału, prawdopodobnie sam Flemming, przypuszczając, że ruch szlachecki zostanie prędko uśmierzony, wysuwał propozycje środków, które należałoby pod-

<sup>24</sup> Extract eines Schreibens von Dresden, bd.; Manteuffel do Flemminga, 24 lipca 1715, LHA Drezno, loc. 695, vol. CXLVIII, s. 86—87.

<sup>25</sup> Flemming do Manteuffla, 3 sierpnia 1715, tamże s. 89.

<sup>26</sup> Memoriał z 14 października 1715 (bez tytułu), LHA Drezno, loc. 3492, vol. V, k. 51-4.

jąc, by zapewnić spokój kraju i wzmocnić autorytet królewski. Przede wszystkim domagał się zgodnie z postanowieniami konfederacji sandomierskiej wprowadzenia specjalnych sądów na burzycieli porządku publicznego oraz postuluwał wprowadzenie do komputu wojska saskiego, wyekwipowanego przez króla, ale utrzymywanego przez Rzpltą<sup>27</sup>. Sprawa ta była przedmiotem sierpniowej rady senatu w Warszawie i została stanowczo odrzucona. Dlatego też zjawia się w memoriale dodatkowa propozycja pozyskania zainteresowanych zapewnieniem im stałych zysków przy wojsku królewskim.

Celem usprawnienia form rządu wysunięty zostaje projekt stworzenia rady przybocznej przy królu. W skład tej wielkiej rady wchodziłoby senatorowie i posłowie wybrani na sejmie na okresy półroczne ze wszystkich 3 prowincji — Wielkopolski, Małopolski i Litwy. Wielka rada wraz z królem i ministrami miałaby prawo decydowania o wszelkich poważniejszych sprawach, przy czym postanowienia jej miałyby być następnie zatwierdzone i ratyfikowane przez sejm<sup>28</sup>. Obok wielkiej rady zostałaby powołana także tajna rada, której zadaniem byłoby informowanie króla o sprawach bieżących i proponowanie mu rezolucji. Szczególnie ważna rola przypadłaby tajnej radzie przy wykorzystywaniu władzy rozdawniczej: powinna ona przedstawiać takich kandydatów na urzędy, którzy byliby bardziej oddani „interesowi publicznemu“ i którzy już oddali, lub mogliby oddać dobre usługi królowi. Członkami tajnej rady mieli zostać K. Szaniawski, biskup kujawski, J. W. Mniszczek, marszałek w. k., J. Szembek, kanclerz w. k. i J. J. Przebendowski, podskarbi koronny, a więc ludzie w pełni związani z dworem<sup>29</sup>.

Zapewniwszy w ten sposób współdziałanie między trzema stanami w Rzeczypospolitej można by myśleć o wytargowaniu korzystnego pokoju ze Szwecją, upominając się o obiecywane przez Piotra I Augustowi czy Rzpltej Inflanty. Prowincja ta przypadłaby jako lenno Rzeczypospolitej królowi i jego sukcesorom. O tym, że utrwaliliby to rządy Wettynów na tronie polskim, memoriał milczy. Natomiast podkreśla, że w rękę

<sup>27</sup> *Que suivant qu'il est porté par la confederation, on etablit le jugement, et qu'on en nommat les juges pour proceder contre les perturbateurs du repos public sans aucune exception de personnes.*

2. *Qu'on fit un comput, dans lequel il entra une partie des troupes auxilliaires...* Tamże.

<sup>28</sup> *Que chacune des provinces du royaume, scavoit la Petite et la Grande Pologne et la Lithuanie, envoyassent comme conseillers ad latus, qui peuvent être établis par la diète prochaine, des deutes tant d'entre les senateurs, que de l'ordre equestre, lesquels pourroient être relevés par semestre, si faire se peut, et qui avec le roy et les ministres du royaume pourroient decider des toutes les affaires epineuses, decision qui en suite seroit ratifiée et confirmée dans la diète.* LHA Drezno, loc. 3492, vol. V, k. 51-4.

<sup>29</sup> *Qu'outre ce grand conseil il y eut encore un conseil à part a secretis, qui serviroit à instruire le roy et à le mettre en état de pouvoir prendre ses resolutions... un des soins, que l'on y prendroit encore, seroit de faire en sorte que le roy fit bon usage de la justice distributive; pour ce sujet ces messrs. delibereroient la dessus dans les occasions, qui s'en presenteroient, selon qu'ils le jugeroient le plus utile à l'interet public et proposeroient en suite leurs sentiments au roy, accompagnés de leurs raisons, pour que S. M. en decide suivant l'interet public en faveur de ceux, qui ont rendus ou pourroit rendre de bons services.* Tamże.

Augusta I Inflanty pełniłyby rolę swego rodzaju *antemurale* Rzpltej, dostarczając jej w razie potrzeby wojska i broniąc przed najazdami<sup>30</sup>.

Wreszcie w trosce o rozwój gospodarczy Polski autor memoriału proponował poszerzenie przywilejów miast, celem ich wzmocnienia, stworzenia lepszych warunków dla handlu oraz ściąganie obcej zamożnej szlachty i osadników. Uważał więc za konieczne zmniejszenie rygorów celnych, zniesienie jurydyk, naprawę dróg i uregulowanie poczt na wzór niemiecki. Udzielenie indygenatu obcej szlachcie, przyznanie jej prawa nabywania ziemi miałyby ułatwić napływ pieniądza do Polski z zagranicy. Wprowadzenie wolności wyznaniowej, zwłaszcza na pograniczu, z włączeniem religii mahometańskiej, uwolnienie od podatków na dłuższy okres umożliwiłoby napływ nowych osadników z krajów sąsiednich<sup>31</sup>.

W porównaniu z dość utopijnymi pomysłami, wymienianymi w Szczecinie, październikowy memoriał Flemminga był wyrazem szukania kompromisu z Polakami. Wzmocnienie pozycji monarchy nie miało od razu oznaczać likwidacji wolności szlacheckiej, sejmów i sejmików. Wielka rada przyboczna przy królu była właściwie instytucją wyrosłą z podobnych rad konfederacji sandomierskiej i dawnych senatorów rezydentów. Tajna rada to jękbk namiastka rządu, sformowanego z ministrów (z wyjątkiem Szaniawskiego). Inna rzecz, że sądy na rebeliantów, wojsko saskie w kompucie, nowa polityka w rozdawnictwie urzędów, Inflanty w ręku Wetty-nów, indygenaty dla obcej szlachty, nawet przywileje dla miast — to były przesłanki dla przyszłej, bardziej zasadniczej reformy ustrojowej. Na razie przecież zwyciężała koncepcja, że nie da się jej przeprowadzić drogą zamachu stanu, ale cierpliwą, obmyśloną na dłuższy okres czasu polityką.

Tymczasem na rychłe opanowanie ruchu, który miał ogarnąć cały kraj pod nazwą konfederacji tarnogrodzkiej, nie można było liczyć. Wieści o absolutystycznych zamiarach Augusta II zapadły głęboko w umysły szlacheckie. W każdym kompromisowym projekcie uspokojenia Rzpltej dopatrywano się ukrytej groźby *absoluti dominii*. Mimo całej tajemnicy, jaką otaczano rokowania prusko-saskie, gluche wiadomości o pomysłach rozbiorszych przedostały się do szlachty, wyolbrzymiane przez przeciwników króla.

<sup>30</sup> ... si le roy et la republique s'unissent sur ce point, s'ils s'entendent la dessus, que le roy pour lui et ses successores tiene la Livonie comme un fief de la republique, à condition de l'assister contre ses ennemis par un certain nombre de troupes, qu'il fournira et entretiendra à ses dependz de son côté, il servira de l'autre d'un ante murale à la republique, l'un et l'autre peuvent être contents, et si on travaille conjointement et cu on assure de l'amitié des puissances maritimes, on reussera. LHA Drezno, loc. 3492, vol. V, k. 51-4.

<sup>31</sup> 1. De donner plus de privileges aux villes, qu'on a fait jusques icy, pour les retablir. Un peu moins de rigueur dans les douanes; d'ôter les quartiers francs dans les villes; pour qu'on fasse de bonnes rues; d'ordonner de meliorer les chemins et les paves dans tout le royaume; regler les postet sur le pied allemand.

2. Donner l'indigenat aux gentilshommes étrangers pour acheter de terres, à l'exclusion de pouvoir parvenir aux charges et benefices; par la on attirera leur argent dans le royaume.

3. D'accorder sur les confins liberté de religion juscu'à proteger les mahometans et donner à ces religionaires toutes sortes de privileges et les exempter pour quelques années de toutes sortes de contribution. On pourroit limiter les districts, dans lesquels cette liberté de conscience seroit permise, pour ou'elle ne se communiquat pas plus loins dans le royaume. LHA Drezno, loc. 3492, vol. V, k. 51-4.

„W Berlinie jarmark słyhać w krytym gabinecie,

A wy, biedni Polacy, nic o tym nie wiecie’,

lamentował jakiś wierszopis szlachecki, zapowiadając przetargowanie przez Flemminga Kurlandii, Żmudzi, Elbląga i Warmii i wzywając szlachtę do walki<sup>32</sup>. Walili się jeden za drugim wszystkie plany saskie. Ruch szlachecki zaskoczył całkowicie obóz dworski, który w pośpiechu zaczął teraz oglądać się za sojusznikami. Trzeba było próbować wykorzystać przeciwko konfederatom wojska rosyjskie, przechodzące przez Polskę na Pomorze Szczecińskie. Na posiłki pruskie do chwili zakończenia walk ze Szwedami nie było co liczyć.

Już poprzednio w polityce pruskiej dokonał się znów nieprzychylny dla Augusta II zwrot, związany z kryzysem litewskim. Kiedy w lecie 1715 r. pojawiły się na dworze warszawskim pomysły obsadzenia księstwa kurlandzkiego przez królewicza lub ks. Weisenfelsa, wywołało to niepokój w Berlinie. Loelhoeellowi polecono nawiązanie kontaktu z opozycją litewską, zastrzegając się tylko, by rzecz trzymano w tajemnicy przed dworem polskim i gdyby stany litewskie „do nas zamierzały się zwrócić, widzielibyśmy chętniej, by działo się to w tajemnicy i skrycie, niż z wielkim hałasem“<sup>33</sup>. Cała ta sprawa kurlandzka wzmocniła w ogóle w Berlinie nastroje wrogie absolutystycznym tendencjom Augusta II. Jeszcze 3 października pisał król do Loelhoeewella, „że król polski obok dóbr radziwiłłowskich zamierza przejąć dla siebie i swego domu księstwo kurlandzkie, by w ten sposób utworzyć sobie drogę do suwerenności w Polsce, czy przynajmniej zapewnić dziedziczość korony polskiej swemu domowi“, polecając mu przeciwdziałać temu dostępnymi mu środkami<sup>34</sup>. W tych warunkach wątpliwe musiały być skutki rokowań podjętych przez dyplomatów saskich w Berlinie o udzielenie pomocy Augustowi w Polsce<sup>35</sup>.

Prusy starały się wtedy zatrzeć wszelkie ślady projektu Ilgena. Gdy w Wiedniu dwór cesarski dał wyraźnie do zrozumienia, że niechętny jest planom Augusta II *sich in selbigen Königreiche souverain und die Crohn in seinem Hause erblich zu machen*, natychmiast polecono posłowi pruskiemu Karolowi H. Metternichowi oświadczyć, że nieuzasadnione są wiadomości, iż „zawarto z królem polskim tajny traktat dotyczący tych planów, obiecując wesprzeć go w ludziach i pieniądzech, w zamian za co August miałby obiecać Prusy Królewskie“<sup>36</sup>.

Podobnie starano się zatrzeć ślady rokowań z Flemmingiem przed Rosją. Wysyłając 10 stycznia 1715 r. z poselstwem do cara generała adjutanta v. Gröbena, jako szczególnie ważne zadanie polecono mu zba-

<sup>32</sup> *Rzeczpospolita w dobie upadku*, s. 180.

<sup>33</sup> Relacja Loelhoeewella, 4, 7, 14 września 1715, reskrypt do Loelhoeewella, 3 października 1715, DZA Merseburg, Rep. IX. 7, s. 2, vol. II, s. 60—1, 64, 72—3.

<sup>34</sup> Reskrypt do Loelhoeewella, 3 października 1715, tamże.

<sup>35</sup> Próby takie ponowiono po wybuchu walk z konfederatami w Polsce. August II zlecił wtedy Flemmingowi staranie się o przysłanie przez Prusy regimentu kawalerii lub silniejszych oddziałów za cenę pozostawienia wojsk saskich na Pomorzu Szwedzkiemu. Pisał wtedy: *Ne pourroit donc pas faire représenter au Roy de Prusse l'intérêt que toute la ligue doit prendre à la pacification de ces nouveaux troubles...*; August II do Flemminga, 14 października 1715, LHA Drezno, loc. 3492, vol. V, k. 60-61. O dalszych rokowaniach August II do Fryderyka Wilhelma I, 14 grudnia 1715, DZA Merseburg, Rep. XI 247, II. fasc. 119, s. 5-6; zob. też J. G. Droysen, op. cit., s. 147 n.

<sup>36</sup> Reskrypt do Metternicha, 28 stycznia 1716, DZA Merseburg, Rep. XI, 247, II. fasc. 119, s. 4.

danie stosunku Piotra I do zamiarów Augusta II wprowadzenie dziedziczności tronu w Polsce i uczynienia się władcą „suwerennym“<sup>37</sup>. 18 lutego Gröben odbył rozmowę na ten temat z carem. Piotr I przypuszczał, że August II szukał w tych koniunkturach czegoś więcej niż samej subsystencji dla swych wojsk. Jednak zdobycie suwerenności w Polsce dla domu saskiego na razie jego zdaniem byłoby *nicht practicable*. Piotr uznał, że trzeba poważnie tę sprawę rozważyć biorąc przy tym pod uwagę interesy tak króla pruskiego jak i cara, *damit der König von Pohlen als Souverain nicht zu gros bleibe*<sup>38</sup>. Oba dwory miały ze sobą współdziałać w tej sprawie. Także w bezpośrednich rozmowach z carem w maju 1716 r. w Szczecinie Fryderyk Wilhelm I miał omawiać nie tylko sprawę Kurlandii, ale też w sprawach polskich w zaufaniu poinformować cara o zamiarach Augusta II, by móc poznać poglądy cara, bez którego zgody wszystkie propozycje dworu polskiego byłyby całkowicie chimeryczne<sup>39</sup>.

Nawet w stosunku do konfederatów tarnogrodzkich starał się dwór berliński wybielić swe postępowanie. Po nawiązaniu kontaktów z posłem konfederatów w Wiedniu, starostą duninowskim Morsztynem, polecono Metternichowi zorientowanie się, czy konfederaci nie słyszeli o porozumieniu między Augustem II a Fryderykiem Wilhelmem I tyczącym się spraw Polski. Z zadowoleniem też przyjęto jego zapewnienia, że Morsztyn o niczym takim nie słyszał — spodziewano się bowiem, że uda się skłonić w ten sposób łatwiej konfederatów, by zwrócili się do Prus z prośbą o dodatkową obok cara mediację w rokowaniach z królem<sup>40</sup>.

Znacznie gorsze skutki pociągnęły rokowania z Prusami dla Augusta II, utrudniając mu uzyskanie poparcia zewnętrznego po zawiązaniu konfederacji tarnogrodzkiej. Zdecydowanie negatywne stanowisko zajęła wobec jego polityki Austria<sup>41</sup>. Wzmogły się również nieprzychylny dlań nastroje na dworze carskim i jeszcze na zjeździe w Gdańsku w kwietniu 1716 r. musiał Flemming gorąco zaprzeczać zarzutom o zawarciu porozumienia z Prusami przeciwko wolnościom polskim<sup>42</sup>.

Tymczasem projekt Ilgena miał jeszcze raz pojawić się w rokowaniach dyplomatycznych, tym razem ze strony saskiej. W sierpniu 1716 r. wobec niepowodzenia rokowań lubelskich z konfederatami i grożącego wznowienia się walk Flemming i Manteuffel rozpoczęli energiczne starania o uzyskanie pruskiej pomocy militarnej. Przy okazji Flemming uczynił aluzję do rozmów sprzed roku. Fryderyk Wilhelm odrzucił jednak stanowczo myśl o istnieniu jakichkolwiek jego zobowiązań pod tym względem. Przy-

<sup>37</sup> Instrukcja dla gen. adj. v. Gröben, 10 stycznia 1716, DZA Merseburg Rep. XI, 247, II, fasc. 117, s. 12-13: *Jedoch aber zweifeln wir nicht Ihre Tzaarische Mayestät werden darin zum wenigsten mit uns einig seyn, dass man entweder dem Könige in Pohlen and der Souverainität und Erblichkeit im selbigen Königreich gar nicht kommen lassen, oder dass wenn Ihre Tzaarische Mayestät und Wir ihm darum favorisieren und denn durch die Finger sehen wollen, wie beyderseits auch à proportion mit denen profitieren müssen.*

<sup>38</sup> Relacja Gröbena, 19 lutego 1716, tamże, s. 69-71.

<sup>39</sup> Plan rozmowy z carem, bez tytułu i daty, tamże, s. 292-298.

<sup>40</sup> Relacja Metternicha, 22.VI i 1.VII 1716 ; reskrypt do Metternicha, 11 czerwca i 25 lipca 1716, DZA Merseburg, Rep. IX. 20.00.4, s. 3-13, 15-16.

<sup>41</sup> Relacja Metternicha, 8, 15 i 18.I.1716, DZA Merseburg, Rep. IX. 27.00.4, s. 2, 5-7.

<sup>42</sup> „Specificatio gravaminum“, bez daty, LHA Drezno, loc. 3696, *zu Danzig gehabte Entrevue betr.*, s. 104-114.

znał to w odpowiedzi i Flemming stwierdzając, że chodziło mu o stworzenie podstaw dla nowych związków; jeśli chodzi o popozycję co do Polski; *il est wray que sous le Regne heureux de Votre Majesté Monsieur le baron Ilgen m'en a reparlé une fois à Stettin, mais ce ne fut que sur des pensées particuliers*<sup>43</sup>. Nawiasem można dodać, że i te sierpniowe rokowania prusko-saskie nie przyniosły żadnych rezultatów. Po traktacie warszawskim między królem a konfederatami o nawrocie do projektu Ilgena nie mogło już być mowy.

<sup>43</sup> Flemming do Fryderyka Wilhelma I, 20 sierpnia 1716, DZA Merseburg. Rep. XI. 247, II fasc. 119, s. 139—140: *Il m'a paru par la lettre de Votre Majesté, qu'Elle est dans l'opinion, comme si j'avois écrit la mienne en vue de faire souvenir Votre Majesté de l'execution de certains obligations, dans lesquelles Elle ne se trouve pas: ce qui n'a aucunement été mon dessein; au contraire, si j'ay paru proposer de nouvelles liaisons à Votre Majesté c'a été, Sire, pour Votre propre interest, autant que pour celuy du Roi mon maitre. ... D'ailleurs, en tout cecy, j'ai eu pour objet la Saxe, la sureté et la guerre de Suède. Quant à la Pologne Votre Majesté dit fort bien, qu'il ne s'est rien fait avec nous, il est sur aussy, que nous n'avons rien proposé non plus de note coté à cet egard en Votre Majesté se souviendra que cy devant Monsieur le Marechal nous a fait bien des propositions de la part et par ordre du feu Roy Votre Père de glorieuse memoire, aux quelles nous n'avons pu donner les mains et lesquelles Votre Majesté desaprouva alors Elle même. Il est wray...*



конкуренцию с ганзейскими, а в особенности гданьскими купцами, голландцы в течение этого столетия увеличили свои торговые обороты, а в конце этого периода они полностью исключили своих соперников.

3) Великие открытия произведенные испанцами и португальцами, а также бурный рост испанской державы необыкновенно усилили затребования обеих стран в области хлеба и лесных продуктов. Слабость, а затем упадок земледелия в обеих упомянутых странах еще добавочно увеличили эти затребования.

4) Сравнительно отсталая экономическая структура Испании и Португалии в XVI веке и факт слабого накопления богатств в руках местных купцов прокладывал путь торговой инвазии голландцев, ганзейских купцов, а потом также англичан. Это они доставляли самые необходимые товары, а именно промышленные, земледельческие и лесные продукты. Купцы с прибалтийских стран играли большую роль в двух последних группах товаров. Это одна из существенных причин отлива богатств из Испании и Португалии в другие страны.

5) Экономическая слабость земледельческих и лесных стран балтийской полосы сделала возможной ганзейским купцам, а затем также Голландии овладеть вывозом важнейших товаров и ввозом промышленных изделий и предметов роскоши. Это составляло один из важнейших фактов, который в последствии затормозил экономическое развитие Польши и Литвы.

6) По мнению автора великая экономическая экспансия Европы в XVI веке ограничивалась по существу несколькими северо-западными странами, которые достигли значительного прогресса в противоположность, а даже в ущерб более слабым партнерам балтийской полосы, а также Испании и Португалии.

Юзеф Геровский

#### ПРУССКИЕ И САКСОНСКИЕ ПРОЕКТЫ ГОСУДАРСТВЕННОГО ПЕРЕВОРОТА В ПОЛЬШЕ В 1715 Г.

Спорный в польской историографии тезис о приготовлении Августом II государственного абсолютистического переворота в 1713—1715 годах приобрел новые аргументы в материалах немецкого центрального архива в Мерзебурге. По сообщениям прусского посланника Лелхевеля (Löllhøwell) осенью 1714 г. Флеминг предлагал возврат к переговорам от 1710 г., по вопросу цены за прусскую помощь в абсолютистическом перевороте в Польше. Замысел этот был сначала отклонен, но стал вновь актуальным ввиду начавшейся прусско-шведской войны. Во время переговоров в Щецине в июне 1715 г. Ильген выдвинул проект совместной прусско-саксонской военной акции, в первую очередь против Карла XII, а потом против польской шляхты. При помощи прусских и саксонских войск Август II обеспечил бы себе наследственность престола и упразднил бы сейм и сеймики. Пруссия за эту помощь получила бы серьезные территориальные приобретения за счет Польши. В этом пункте Флеминг признал однако прусские притязания слишком далеко идущими. Переговоры ограничились лишь подписанием соглашения, касающегося использования саксонских войск против шведов. Прусский проект был впрочем явно авантюрный, рассчитывающий на ухудшение отношений между Августом II и Петром I. Реформаторские замыслы

Флеминга в Польше были в то время уже гораздо более умеренные и не предусматривали внезапных перемен. В момент, когда начиналась борьба со шляхтой в 1715 г., он требовал устройства специальных придворных судов; включения части саксонских войск в регулярную польскую армию; введения постоянного большого и малого тайного совета при короле. Пруссия вместо того в течение переговоров с Россией в феврале и мае 1716 г. приняла точку зрения Петра I, что всякую мысль о введении наследственности престола в Польше и „суверенитета” монарха следует признать химеричной. Итак, когда в августе Флеминг просил у Фридриха Вильгельма помощи против польской шляхты вошедшей в конфедерацию, припоминая щетинские беседы, прусский король отверг все претензии касающиеся каких бы то ни было обязательств вытекающих из этих переговоров.

Итак Август II никакой помощи не получил, Пруссия предложила ему только посредничество.

### Эмануэль Ростворовский

#### К ГЕНЕЗИСУ ТРУДА РЮЛЬЕРА ОБ ИСТОРИИ ПОЛЬСКОЙ АНАРХИИ

Подчеркивая необходимость критического анализа труда Рюльера (Rulhière) посвященного истории т. наз. барской конфедерации автор указывает продолжительное влияние этой книги вплоть до последнего времени на историческую литературу. Как иллюстрацию этого тезиса автор проводит анализ обще принятой польскими историками версии, будто-бы в 1764 г. князь Репнин предложил Польше наступательно-оборонительный союз с Россией против Турции, с увеличением польской армии до 50.000, и что Чарториские это предложение отклонили. Эта версия фальшива; единственным источником, хотя нигде не приводимым, является Рюльер. Можно бы привести много такого рода до сегодняшнего дня используемых а часто неточных выдержек из этого французского автора.

Чтобы начертить фон, на котором вырос заказ на „Историю польской анархии”, автор указывает громадный интерес оказываемый французской дипломатией третьей четверти XVIII века к современной истории Польши. Фактором оживляющим эту заинтересованность являлась разница взглядов на польский вопрос существующая между официальной французской дипломатией и „Секретом Короля” Людовика XV. В условиях внутренней дискуссии придворные стремились расширить знание польских дел и развернуть аргументацию в пользу или против „польской системы” (как определил сущность „секрета” дюк Прален). Интересные данные о поисках французских политиков найти подробные и точные сведения о современной Польше находятся в переписке Петра Геннена (Hennin), с 1752 года секретаря французского посольства в Варшаве, а с 1760 года, посвященного в тайну королевского „Секрета”.

В 1761 г. Геннен безрезультатно поощрял Вольтера заняться историей Польши. В 1763 г. руководитель „Секрета” граф Брой поручил Геннену обработать историю французской политики в Польше во время семилетней войны. В том же году Виллер (Villers) переписывался с Генненом по вопросу исторического и географического описания Польши.

provoquaient le chômage dans ce pays, en présentant de la sorte un danger de troubles sociaux parmi la population hollandaise.

2. Le commerce avec les pays de la Baltique était d'une importance fondamentale pour le développement des relations économiques de la Hollande avec l'Espagne et le Portugal, source importante de la prospérité des Pays Bas du Nord. Les Hollandais jouaient dès le début de XVI<sup>e</sup> siècle un rôle considérable comme intermédiaires entre les pays baltiques et la Péninsule Ibérique. Malgré la concurrence acharnée de la part des marchands hanzéatiques et en particulier de Gdańsk, les Hollandais sûrent au cours du XVI<sup>e</sup> siècle agrandir leurs sphère d'activité dans ce domaine et éliminer à la fin de cette période leurs rivaux.

3. Les Grandes Découvertes réalisées par les Espagnols et les Portugais et le développement rapide de la puissance espagnole en Europe ont accru énormément les besoins de ces deux pays dans le domaine de l'approvisionnement en céréales et en produits forestiers. La faiblesse et plus tard la décadence de l'agriculture des pays susmentionnés augmentaient les mêmes besoins.

4. La structure relativement arriérée de l'économie de l'Espagne et du Portugal au XVI<sup>e</sup> siècle et le fait de la faible accumulation des richesses dans les mains des marchands indigènes frayaient la voie à la pénétration commerciale des Hollandais aux hanzéates et en partie aux Anglais. C'étaient eux qui fournissaient les marchandises déficitaires les plus importantes et notamment les produits d'industrie, d'agriculture et de l'économie forestière. Les marchandises provenant des pays de la Baltique jouaient parmi ces deux dernières catégories un rôle considérable. Ce fut là une des causes importantes de la fuite des richesses de l'Espagne et du Portugal vers d'autres pays.

5. Dans les pays agricoles et forestiers de la Baltique, c'était aussi la faiblesse économique qui permettait aux marchands de la Hanse et plus tard surtout aux Hollandais de dominer dans le domaine d'exportation des marchandises les plus importantes et dans celui de l'importation des produits industriels. C'était un des facteurs les plus considérables qui ont fini en conséquence par arrêter le développement économique de la Pologne et de la Lithuanie.

6. L'auteur est d'avis que la grande expansion économique de l'Europe au XVI<sup>e</sup> siècle se limitait à vrai dire à quelques pays du Nord-Ouest qui ont fait des progrès importants, en partie au moins au dépens de leurs partenaires plus faibles dans la zone baltique, en Espagne et au Portugal.

Józef Gierowski

## LES PROJETS PRUSSIENS ET SAXONS D'UN COUP D'ETAT EN POLOGNE EN 1715

La thèse jusqu'à présent discutée dans l'historiographie polonaise d'un coup d'Etat absolutiste projeté par Auguste II dans les années 1713—1715 en Pologne a trouvé de nouveaux arguments dans les matériaux des Archives Centrales d'Allemagne à Merseburg. D'après la relation du ministre plénipotentiaire prussien Löllhöwell, Flemming aurait proposé en automne 1714 la reprise des négociations de 1710 sur le prix qu'exigerait la Prusse pour son aide apportée au coup d'Etat absolutiste dans la République polonaise. Cette idée, tout d'abord rejetée, était

revenue actuelle au moment de la guerre prusso-suédoise. Au cours des négociations de Stettin en juin 1715, Ilgen a avancé le projet d'une action militaire commune prusso-saxonne, tout d'abord contre Charles XII, et ensuite contre la noblesse polonaise. Fort de l'aide de l'armée prussienne et saxonne, Auguste II se serait assuré l'hérédité du trône et aurait aboli les diètes et les diétines. La Prusse aurait été payée par d'importantes acquisitions territoriales au détriment de la Pologne. Dans ce point cependant, Flemming trouvait les appétits prussiens trop exagérés, aussi la chose ne put-elle aboutir et l'on s'est borné à signer une entente concernant l'emploi de l'armée saxonne contre les Suédois. D'ailleurs le projet prussien était visiblement aventurier, inspiré qu'il était sans doute par l'idée de nuire aux relations d'Auguste II avec le tsar; les projets réformateurs de Flemming en Pologne étaient déjà à cette époque plus modérés et ne comportaient pas de changements aussi brusques. Au moment où, en 1715, commençait la guerre civile en Pologne, Flemming demandait l'établissement de tribunaux auprès du roi, l'incorporation d'une partie des régiments saxons dans les forces armées polonaises, la création d'un grand conseil permanent ainsi que d'un „petit conseil” privé auprès du roi. Les Prussiens par contre suivaient au cours des négociations avec la Russie en février et mai 1716 les vues de Pierre I que toute idée d'établissement de l'hérédité du trône en Pologne et de la souveraineté royale doit être considérée comme chimérique. Aussi lorsque, en août, Flemming a demandé l'aide de Frédéric-Guillaume contre la noblesse confédérée, lui rappelant les pourparlers de Szczecin, le roi de Prusse a-t-il déclaré qu'il ne se trouvait pas lié par aucune obligation découlant de ces pourparlers. Ainsi Auguste II se trouva privé de l'aide qu'il demandait; la Prusse ne lui offrit qu'une médiation.

Emanuel Rostworowski

#### „L'HISTOIRE DE L'ANARCHIE DE LA POLOGNE” ET PIERRE HENNING

En soulignant la nécessité d'une analyse critique de l'oeuvre de Rulhière, l'auteur met en relief la grande influence qu'elle a exercée jusqu'à ces derniers temps sur la littérature historique. Pour illustrer ce fait il cite une thèse généralement admise par les historiens polonais, d'après laquelle, en 1764 l'ambassadeur Repnine aurait proposé à la Pologne une alliance offensive et défensive avec la Russie contre les Turcs ainsi que l'augmentation de l'armée polonaise jusqu'à 50.000 hommes, offre que les Czartoryski auraient rejetée. Or c'est là une version absolument fautive et „l'Histoire de l'anarchie” de Rulhière en est la source unique, bien que nullement citée. On pourrait rappeler nombre d'emprunts de ce genre faits à l'oeuvre de Rulhière et admis sans contrôle jusqu'à nos jours. Pour faire comprendre les circonstances qui donnèrent lieu à la commande concernant „L'Histoire de l'anarchie”, l'auteur signale le grand intérêt que prenait la diplomatie française au temps de Louis XV aux événements contemporains de Pologne. Il y avait en ce temps une différence marquée entre la diplomatie officielle française et celle du „Secret du roi”, au sujet de la question polonaise. La rivalité clandestine entre ces deux ten-